

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Jacek Purchla
**Przewodniczący Senackiej Komisji
ds. Etyki Zawodowej, UEK**

do wiadomości Dziekana Wydz. Finansów
Prof. dr hab. Bogusławy Szopy

Szanowny Panie Przewodniczący,

Zwracam się z prośbą o rozpatrzenie przez Komisję mojej skargi na procedury związane z rozprawą doktorską mgr Marcina Krupy, prowadzoną na Wydziale Finansów UEK i zachowanie doktoranta – pismo naruszające moją godność pracownika naukowego rozesłane do Członków Komisji Doktorskiej.

Byłam członkiem Komisji Doktorskiej mgr Marcina Krupy – obrona odbyła się w poniedziałek 13.04.2015 r. Obrona przeszła bez problemów (2 pozytywne recenzje, dwa wstrzymujące się głosy Członków Komisji, reszta aprobujących). Jednak w związku z niestandardowym zachowaniem doktoranta - przedstawianiem swojej filozofii dotyczącej wojen globalnych zamiast wyników pracy, po obronie szczegółowo zapoznałam się z doktoratem i napisałam dość ostry w tonie mail do Członków Komisji z sugestią, abyśmy spróbowali zablokować nadanie stopnia Panu mgr Krupie na Radzie Wydziału 20.04.2015 – dołączyłam 2 strony zarzutów merytorycznych i kilka formalnych. Tylko jeden Członek Komisji podzielił moje stanowisko, więc myślałam że to kończy sprawę.

Jednak tuż przed Radą Wydziału Finansów 20.04 dowiedziałam się, że Promotor doktoratu wysłał kopię mojego maila do doktoranta, a ten przesłał do Członków Komisji bardzo obraźliwy mail pod adresem Uczelni i moim. Rada Wydziału Finansów po krótkiej dyskusji nad zatwierdzeniem doktoratu postanowiła przenieść głosowanie na kolejny miesiąc, ze względów formalnych – braku protokołu z posiedzenia Komisji Doktorskiej.

Chciałam w związku z tym skierować do Komisji dwa pytania:

- czy właściwe jest włączenie doktoranta do oceny swojej pracy przed zatwierdzeniem jej przez Radę Wydziału?
- czy możemy pominąć treść i formę listu doktoranta do Członków Komisji doktorskiej, nadając mu stopień doktora nauk ekonomicznych?

Przyznaję że mój mail do Członków Komisji był za ostry w formie (ale nie w treści), jednak to nie usprawiedliwia formy odpowiedzi. Toteż bardzo będę wdzięczna za odpowiedź na moje pytania przed kolejnym posiedzeniem Rady Wydziału Finansów 18 maja 2015 r., na którą przesunięto nadanie stopnia doktorskiego Panu mgr Krupie.

Załączam przedmiotową korespondencję:

- 1) Mój mail do Członków Komisji z 18.04, przesłany doktorantowi bez mojej wiedzy.
- 2) Mail doktoranta do Członków Komisji z 19.04
- 3) Moje krótkie ustosunkowanie się do treści merytorycznych zawartych w mailu doktoranta.
- 4) Sporny spis publikacji doktoranta, zamieszczony na końcu pracy doktorskiej

Z poważaniem,

Ewa Miklaszewska

Załącznik nr 3: Odpowiedź na zarzuty merytoryczne w mailu doktoranta

1) Pan mgr Krupa stwierdza w przedmowie, że mam problem z akapitem jego pracy na str. 60 – jednak nie wystąpił on w moim mailu. Zadałam tylko pokrewne pytanie na obronie, dotyczące dalszej części cytowanego akapitu. Mianowicie zdaniem Autora za szkołami „feminizmu, ekologizmu i neokonserwatyizmu stoją potężne i bliżej nieokreślone siły” i tylko dlatego czasami pojawiają się w literaturze (cyt. za doktoratem, str. 60) – zapytałam na obronie jakie to konkretnie siły, ale doktorant nie odpowiedział na to pytanie. Po obronie jedynym zdaniem zamienionym z doktorantem (poza zwyczajowymi gratulacjami) było usprawiedliwienie nieobecności na obiedzie – ostatnią rzeczą jaką poruszałabym w rozmowie z doktorantem to mój światopogląd.

2) W punkcie 5 autor odnosi się do mojego cytatu z maila:

Wnioski Autora (str. 201-202): „Założyć można że dyfuzja potęgi militarnej USA stopniowo zwiększająca prestiż tego państwa (pis. org.) będzie prowadzi do redukcji liczebności wojen, a degradacja potęgi militarnej USA.. do zwiększenia liczby wojen ... Autor dysertacji przypuszcza, że odpowiedz na pytanie (o kolejną wojnę o hegemonię) drzemie gdzieś w przestrzeni kwantowej problematyki społecznej... Mam więc pytanie, czy możemy z czystym sumieniem autoryzować te poglądy i pozwolić Autorowi je publikować i wykładać?

Doktorant odebrał to jako nawoływanie do jego zabójstwa, oraz postawił sugestię odebrania mi tytułu naukowego.

3) w punkcie 6 listu doktoranta „największą trwogą przejmuję go treść podważająca jego publikacje” gdzie doktorant oskarża mnie o oszczerstwo i grozi procesem sądowym.

Nie wycofuję się jednak z mojego zarzutu.

W mailu napisałam że nie mogę nigdzie znaleźć artykułu doktoranta: „The behavioural model ... opisanego jako: „**Scientific Papers, National Defense Academy, 3/2013**”. Dodałam, że sądzę że taki artykuł nie istnieje.

Pan Krupa przesłał na dowód wydruk artykułu, ale jest to angielska wersja artykułu w j. polskim z numeru 4/2012 (Zeszyty Naukowe AON są w wersji polskiej i angielskiej, jak się kliknie na ikonę polską to mamy jedna wersję, jak na angielską to mamy jej drugą wersję, a nie nowy artykuł). W dodatku jest to ciągle numer 4/2012, a nie nr 3/2013 r. Wszystko to można sprawdzić na stronie internetowej Akademii Obrony Narodowej. Rozumiem że Autor mógł się pomylić w opisie, ale w takim razie powinien przeprosić i zamieścić poprawiony spis publikacji, a nie grozić mi sądem za oszczerstwo.